



KURIER DUSZNIICKI

INFORMATOR SAMORZĄDOWY DUSZNIK-ZDROJU



**Epidemie
i kaligrafia**

s. 2



**Jak płacić
mniej za śmieci**

s. 2



**Kronika
czasów
zarazy (3)**

s. 5

XXII SESJA RADY MIEJSKIEJ, 28 MAJA

Porażka czy sukces?

Kwestia przyszłości obiektu biathlonowego na Jamrozowej Polanie oraz plan zagospodarowania przestrzennego dla terenów Zieleńca i Podgórze – to dwa strategiczne tematy, które dość niespodziewanie zdominowały dużą część sesji.

Po dwóch nadzwyczajnych sesjach przeprowadzonych zdalnie za pośrednictwem łącz internetowych, Rada Miejska spotkała się już w normalnym trybie, choć znowu wirtualnie. Przed swoimi komputerami, tabletami czy smartfonami radni zasiedli w komplecie. Obecny był burmistrz Piotr Lewandowski, kierowniczka Referatu Finansowego Urzędu Miasta Katarzyna Skowron, radca prawny gminy Tomasz Stefański, a także dyr. Miejskiego Zespołu szkół Renata Brodziak, dyr. Ośrodka Pomocy Społecznej Elżbieta Paluch, dyr. Miejskiego Ośrodka Kultury i Sportu Magdalena Kijanka, dyr. Miejskiej Biblioteki Publicznej Katarzyna Froese.

Przewodnicząca rady Aleksandra Hausner-Rosik poinformowała, że grupa radnych z Piotrem Zilbertem na czele złożyła projekt uchwały w sprawie czasowego zwolnienia dusznickich przedsiębiorców od podatku od nieruchomości w związku z konsekwencjami pandemii. Jednak na posiedzeniu Komisji Finansów, które odbyło się w przeddzień sesji,



Nie będzie stacji ładowania samochodów elektrycznych w rynku

zdecydowano o przesunięciu terminu procedowania tego projektu. Przewodniczący Komisji Jakub Biernacki

wyjaśnił, że pomimo długiej dyskusji większość jej uczestników zgodziła się, iż projekt wymaga dalszych

prac. Ustalono, że zostaną one podjęte na wspólnym posiedzeniu komisji 3 czerwca.

Skargi – do ponownego rozpatrzenia

Wiceprzewodniczący rady Robert Kowal zwrócił się do burmistrza o wycofanie projektu uchwały w sprawie wydzierżawienia Tauronowi fragmentu działki w Rynku pod stację ładowania samochodów elektrycznych. Kowal zauważył, że podczas posiedzenia Komisji Finansów większości radnych opowiedziało się przeciwko lokalizacji tego urzędzenia w Rynku. Jego zdaniem lepiej będzie, jeśli burmistrz znajdzie najpierw inne miejsce. Okazało się, że Lewandowski taką propozycję już przygotował.

Burmistrz zwrócił się do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, by ta spotkała się jeszcze raz w sprawie skarg na niego. W programie sesji znalazły się bowiem cztery projekty uchwał o uznaniu skargi na burmistrza za zasadną. – Po rozmowie z naszym radcą

prawnym panem Tomaszem Stefańskim uznaliśmy, że wypadaloby, żeby każda z tych spraw trafiła jeszcze do rady – przekonywał Lewandowski. Poprosił, by radni rozpatrzyli ponownie te skargi z uwzględnieniem opinii prawnej, bo są wątpliwości co do trybu ich procedowania. Przewodnicząca komisji Patrycja Bednarz zgodziła się na takie rozwiązanie.

Robert Kowal zwrócił uwagę, że skargi są z lutego i burmistrz miał dosyć czasu na analizy prawne, zanim skargi trafiły na sesję już w formie projektów uchwał.

Za wycofaniem projektów uchwał w sprawie skarg z porządku obrad głosowało jedenaścioro radnych, Mieczysław Jakóbek, Wojciech Kuklis i Piotr Zilbert byli przeciwni, a Ryszard Olszewski wstrzymał się od głosu. Porządek obrad przyjęto trzydnastoma głosami, wstrzymali się Jakóbek i Kuklis.

ciąg dalszy na s. 4



**TU
RODZIŁA
SIĘ**

Solidarność

**DUSZNIKI-ZDRÓJ
Park Zdrojowy
1-20.07.2020**

WERNISAŻ 01.07. 12:00



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ





JAK PŁACIĆ MNIEJ ZA ŚMIECI

Postaw przydomowy kompostownik na bioodpady

Podczas codziennego segregowania śmieci, poza papierem, szkłem, metalami czy plastikami pozostają jeszcze odpady kuchenne. Tego typu resztki powinny zostać wyrzucone do specjalnego pojemnika na bioodpady. Jednak mieszkańcy domów jednorodzinnych mają możliwość założyć przydomowy kompostownik, dzięki któremu bioodpady można wykorzystać np. jako nawóz.

Usytuowanie kompostownika na terenie nieruchomości powinno być zgodne z przepisami prawa budowlanego. Przy wyborze odpowiedniego miejsca do kompostowania w zabudowie jednorodzinnej należy zachować określone odległości:

Dla kompostowników o pojemności do 10 m³:

1. od okien i drzwi zewnętrznych do pomieszczeń przeznaczonych na pobyt ludzi – 5 m,
2. od granicy działki sąsiedniej, drogi (ulicy) lub ciągu pieszego – 2 m.

Dla kompostowników o pojemności powyżej 10 m³ do 50 m³:

1. od okien i drzwi zewnętrznych do pomieszczeń przeznaczonych na pobyt ludzi – 30 m,
2. od granicy działki sąsiedniej – 7,5 m,
3. od linii rozgraniczającej drogi (ulicy) lub ciągu pieszego – 10 m.

Zwolnienie w opłacie za kompostowanie bioodpadów przysługuje tylko domkom jednorodzinny!

Zgodnie z ustawą z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane przez budynek mieszkalny jednorodzinny należy rozumieć budynek wolno stojący albo budynek w zabudowie bliźniaczej, szeregowej lub grupowej, służący zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych, stanowiący konstrukcyjnie samodzielną całość, w którym dopuszcza się wydzielenie nie więcej niż dwóch lokali mieszkalnych albo jednego lokalu mieszkalnego i lokalu użytkowego o powierzchni całkowitej nieprzekraczającej 30% powierzchni całkowitej budynku;

Regulacje dot. kompostowania zawarte są w uchwale nr XVIII/114/20 Rady Miejskiej w Duszniakach-Zdroju z dnia 30 stycznia 2020 r. w sprawie Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Duszniak-Zdrój:

1. Kompostowanie odpadów biodegradowalnych należy prowadzić w przeznaczonym do tego celu kompostowniku.
2. Przez kompostownik należy rozumieć specjalną skrzynię lub pojemnik służący do całorocznego kompostowania powstających na terenie nieruchomości bioodpadów. Kompostownikiem nie jest miejsce (pryzma) na gruncie, na którym składowane są bioodpady.

Co można kompostować?

- W kompostowniku zaleca się układać resztki roślinne – pozostałości po ścięciu, pieleniu, koszeniu trawnika i oczyszczeniu terenu. Może więc

to być trawa, zdrewniałe fragmenty roślin, warzywa, zioła, owoce, chwasty bez zawiązanych nasion, korzenie i przyschnięte kwiaty.

- Ważne, aby materiał był czysty, tzn. nie posiadał oznak chorobotwórczych i objawów żerowania szkodników.
- Z resztek z domu lub gospodarstwa przydatne są skorupki jaj, fusy z kawy i herbaty, słoma, popiół drzewny, resztki owoców i warzyw, owoce uszkodzone i obite, szary papier (czysty i niezadrukowany)

Co nie nadaje się do kompostowania?

- Mięso i kości.
- Owoce cytrusowe (obniżają aktywność mikroorganizmów w glebie).
- Chwasty (z zawiązanymi już nasionami).
- Owoce i warzywa (również rodzime) z objawami chorób.
- Popiół powstały z innego materiału opałowego niż drewno.
- Duże gałęzie.
- Zadrukowany i bielony papier.
- Popiół z innych materiałów niż drewno.

Pryzmy kompostowe najlepiej układać tak, aby warstwy z dużą ilością azotu (wszystko, co zielone) przekładały się z warstwami „węglowymi” (zdrewniałe części roślin). Optymalna proporcja to 2:1. Najczęściej na dnie kompostownika układa się grubą 15-20-centymetrową warstwę z gałązek i pędów. Pełni funkcję drenażującą. Kolejną układa się przymę pochłaniającą wymywane z górnych warstw składniki pokarmowe. Dobrym materiałem jest torf, słoma lub zeszlaczony, przerobiony kompost. Dopiero później wykłada się mieszane warstwy z dostępnych resztek organicznych. Na okres zimowy przymę zaleca się okryć materiałem izolującym. Do kompostowania nie nadają się zlewki, szczególnie jeśli zawierają rozcieńczone preparaty czyszczące. Jeśli kompost jest zbyt jednorodny (np. składa się z samej trawy), może gnić i wydzielać przykry zapach.

Usprawnianie kompostowania

Kompost powinien mieć dostęp powietrza – wtedy będzie się rozkładał bez procesu gnicia. Dlatego co kilka tygodni przymę warto przerzucić. Materiału nie powinno się ubijać. Aby przyspieszyć tworzenie nawozu, warto dodawać obornik, mączkęrogową, wapno oraz gnojówki z roślin. Do gatunków, z których najlepiej zrobić gnojówki należą: krwawnik, pokrzywa, wrotycz, czosnek, rumianek, skrzyp, mniszek. Dodatkowo trzeba zadbać, aby przymy kompostowe były stale lekko wilgotne. W okresie suszy warto podlewać je wodą. Standardowo dobrze rozłożony nawóz organiczny tworzy się przez 8-12 miesięcy. Cechuje go wtedy brunatne zabarwienie, gruzełkowata struktura i wydzielana woń leśnej ściółki. Dzięki powyższym dodatkom, a także preparatom przyspieszającym kompostowanie, okres ten można skrócić do 5-6 miesięcy. Nawozy tworzone „na szybko”, w cią-

gu 2-3 miesięcy, z reguły wykorzystuje się jako wartościową ściółkę.

W czym kompostować?

Kompostownik można kupić w centrach ogrodniczych lub drogą online. W szczególności poleca się modele termiczne z biofiltracją, segmentowane oraz rotacyjne. Najczęściej wykonane są z tworzyw sztucznych. Jeśli zależy nam nie tylko na pozbyciu się niechcianych resztek, ale produkcji większej ilości nawozu (np. do rabat i warzywniaka) warto wybierać kompostowniki o pojemności powyżej 1.000 l. Prostą konstrukcję można również zbudować samemu. Zazwyczaj składa się z czterech drewnianych ścian (jednej wyjmowalnej) bez dna. Materiał budulcowy obtacza się czarną folią – dla uszczelnienia i zwiększenia temperatury kompostowania.

Ewentualne problemy wynikające z kompostowania:

Zapach

Kompost zawsze będzie trochę „czuć”. Jeśli jednak zapach zaczyna być dostrzegalny, coś jest nie tak z warunkami w jakich kompost jest przetrzymywany. Kwaśny zapach powstaje, gdy kompost jest zbyt mokry i przez to przewietrzanie jest zbyt słabe – należy dodać suszu i przemieszać kompost. Zapach amoniaku powstaje, gdy w kompostowniku jest za dużo wilgotnych odpadków kuchennych lub ogrodowych bogatych w azot – należy dodać suszu uboższego w składniki azotowe (słoma, siano, trociny itp.).

Muchy

Pojawiają się w świeżo składowanych odpadach (szczególnie resztkach kuchennych). Po wzmroście temperatury podczas rozkładu powinny zniknąć. Można też polać górną warstwę odpadów gorącą wodą, ewentualnie można zakryć dokładnie świeże odpady.

Gryzonie

Przyciągają je tylko świeże odpady, więc wymieszanie nowej warstwy ze starą i odpowiednie dozowanie suszu, przyspieszając rozkład, zabezpieczą kompostownik przed gryzoniami i innymi zwierzętami.

Pleśń

Pojawienie się pleśni nie jest poważnym błędem, zdarza się gdy kompost pozostawiony był w spokoju przez kilka dni. Należy dbać o to, aby kompost miał stałe dostawy odpadów i żeby nie był zbyt wilgotny.

Aby zgłosić chęć posiadania kompostownika, należy wypełnić i złożyć deklarację w Urzędzie Miejskim w Duszniakach-Zdroju (druki są dostępne w przedsiowniku Urzędu Miejskiego w Duszniakach-Zdroju oraz na stronie www.bip.duszniczy.pl w zakładce „gospodarka odpadami”). Osobom posiadającym przydomowy kompostownik przysługuje zniżka w opłacie za wywóz odpadów segregowanych. W tym przypadku koszt wywozu odpadów wynosi 22 zł od osoby.

inf. UM

NOWE WYSTAWY W MUZEUM PAPIERNICTWA

Epidemie i kaligrafia



Ewa Landowska, autorka wystawy „Sztuka pisania”, fot. Edyta Dufaj

Śmierć siała spustoszenie

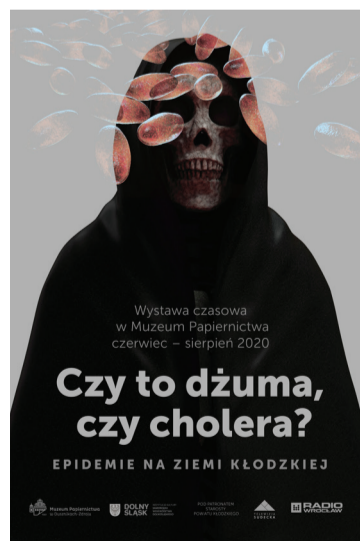
Pandemia koronawirusa jest dobrą okazją, żeby przypomnieć sobie, iż w wiekach przeszłych przeróżne plagi dziesiątkowały ludność miast i wsi. Warto w tym celu odwiedzić nową wystawę czasową pt. „Czy to dżuma, czy cholera?”, którą Muzeum Papiernictwa otworzy 27 czerwca.

Ekspozycja przypomni największe plagi w dziejach ludzkości, ale przede wszystkim opowiadać będzie o epidemiach na ziemi kłodzkiej – m.in. o dżumie w Kłodzku i zarazie w Duszniakach. Nie wszyscy zdajemy sobie sprawę, że te tragiczne okresy zostały po sobie liczne pamiątki kultury – fundacje wotywne. Zestawienie najważniejszych z nich z pewnością zainteresuje nie tylko miłośników lokalnej historii.

Fundowanie figur i kapliczek to niejedyny sposób walki z epidemiami w czasach, gdy nie znano szczepionek. Były też takie metody, na wspomnienie których skóra naprawdę ciępnie...

Wystawę będzie można zwiedzać także w lipcu i w sierpniu.

kmj



Piękno liter

Zapraszamy na wirtualne otwarcie wystawy „Sztuka pisania” – 11 lipca o godzinie 17:00. W związku z ciągle zagrożającą nam pandemią, w wernisazu będzie można uczestniczyć jedynie

poprzez transmisję w muzealnym kanale serwisu YouTube. Podczas streamingu autorka wystawy Ewa Landowska opowie o ekspozycji oraz wprowadzi widzów w tajniki sztuki pięknego pisania.

Ekspozycja jest efektem wieloletniej współpracy Muzeum Papiernictwa z Ewą Landowską, wybitną specjalistką w zakresie kaligrafii, która nie tylko zgłębiła wiedzę na temat ręcznego pisania, ale również należy do najaktywniejszych popularyzatorów pięknego pisania. Ewa Landow-



ska jest współautorką wielotomowego podręcznika do nauki kaligrafii „Piękna Litera”, wytrwałą nauczycielką kaligrafii oraz założycielką Muzeum Kaligrafii i Historii Pisma. To dzięki niej dawna sztuka kaligrafowania ożywa i nie odchodzi jeszcze całkowicie w przeszłość.

Na wystawie zaprezentowane zostaną obiekty ze zbiorów Muzeum Kaligrafii i Historii Pisma oraz zbiorów Muzeum Papiernictwa. Zobaczymy m.in. pióra, kałamarze, zeszyty z okresu międzywojennego, a zwiedzający będą mogli przenieść się w czasie dzięki rekonstrukcji przedwojennej klasy szkolnej.

Ekspozycję będzie można oglądać – już osobiście w sali wystaw czasowych – do 10 października br.

Wystawa dofinansowana ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach Programu EtnoPolska 2020.

Dorota Zielińska-Pytlowany



Porażka czy sukces?

ciąg dalszy ze s. 1

Przedszkole – na Dzień Dziecka

Punkt „Zapytania do dyrektorów jednostek podległych oraz wystąpienia zaproszonych gości” rozpoczął Ryszard Olszewski pytaniem do prezesa DZK: – Kiedy nastąpi koszenie traw i rowów na ul. Słonecznej i Orzechowej? Bo jest dużo skarg od mieszkańców. Ale ponieważ prezes Sławomir Szymaszek był nieobecny, radny Marcin Zuberski, pracownik DZK, zanotował pytanie. Odpowiedź ma na dejsz drogą mailową do wszystkich radnych.

Mateusz Rybeczka zapytał dyr. MOKiS, dlaczego hala sportowa jest zamknięta i kiedy będzie można z niej ponownie korzystać. Magdalena Kijanka: – Wczoraj otrzymaliśmy informację o potencjalnym wystąpieniu zakazania, ale dziś jest już dokonywana dezynfekcja środkami przeciwwirusowymi i od poniedziałku hala będzie czynna z powrotem. Przypomnijmy, że zajęcia w zamkniętych obiektach sportowych mogą się odbywać od 18 maja.

Marcin Zuberski, przewodniczący Komisji ds. Społeczno-Kulturalnych, Oświaty, Zdrowia, Sportu i Turystyki dopytywał o konkretny termin otwarcia przedszkola. – Zostały przeprowadzone badania wszystkich pracowników. Na szczęście, i w przedszkolu i w żłobku wyszły negatywnie. Szykujemy się w tej chwili na otwarcie przedszkola od 1 czerwca – odpowiedział burmistrz. Dodał, że nie będzie to jednak jeszcze normalny powrót do rzeczywistości. Liczba miejsc będzie ograniczona, a w pierwszej kolejności przyjmowane będą dzieci rodziców pracujących. – Rodzice są na pewno poinformowani przez panią dyrektor – podkreślił Lewandowski.

Ładówka – pod halę

Pierwszy z przygotowanych na tę sesję projektów uchwał dotyczył **wyrażenia zgody na oddanie nieruchomości w dzierżawę oraz odstąpienia od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy**. Chodzi o wspomniany wcześniej teren pod stacją ładowania samochodów elektrycznych (50 m kw.). Tu burmistrz wniósł formalnie autopoprawkę dotyczącą numeru działki – zamiast negatywnie ocenionej przez radnych lokalizacji w Rynku, będzie to miejsce przy hali sportowej (działka 290/9). To najmniej kontrowersyjne i dogodne zarazem usytuowanie – argumentował.

Pomysł pochwalił Robert Kowal. Pytał, czy informacja o stacji będzie umieszczona przy wjeździe do miasta. Jego zdaniem może się to przyczynić do częstszego korzystania z tego parkingu przez przyjezdnych. – Najważniejszym oznaczeniem, jeśli chodzi o samochody elektryczne, jest oznaczenie w aplikacjach – wyjaśniał Lewandowski. Posiadacze takich aut, zanim wyruszą w dalszą trasę, zawsze sprawdzają możliwość doładowania akumulatorów i robią to właśnie za pomocą aplikacji w komputerach pokładowych bądź smartfonach. – Oczywiście, zgadzam się, że jest to atut, którym powinniśmy się chwalić i powinno być też oznaczenie przy drodze

krajowej, że jest ta możliwość szybkiego ładowania u nas w mieście.

Rada przyjęła uchwałę jednogłośnie. Teren pod stacją ładowania będzie mógł być wydzierżawiony na 10 lat.

Lokale – do zbycia

Kolejne dwa z projektów uchwał dotyczyły **wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości gminnej**.

Pierwszy – lokalu mieszkalnego nr 6 o pow. 39 m kw. w budynku przy ul. Kłodzkiej 12. Drugi – lokalu mieszkalnego nr 3 o pow. 47,1 m kw. w budynku przy ul. Orzechowej 28.

Miasto zamierza sprzedać te mieszkania w przetargu. Jak poinformowała inspektor ds. gospodarki komunalnej i mieszkaniowej Agnieszka Kunc, osoby z listy oczekujących na mieszkanie gminne nie były zainteresowane żadnym z tych lokali. Oba są bowiem mocno zdewastowane i mają pokoje przejściowe. W tym drugim brakuje łazienki. Ten przy Kłodzkiej jest pustostanem od 2018 r.

Burmistrz dodał, że osobom, które kwalifikują się do przydziału mieszkania komunalnego, zaproponowano już inne lokale. Takich osób jest aktualnie mniej niż dostępnych niezastopionych lokali. Dlatego miasto może sprzedać mieszkania przy ul. Kłodzkiej i Orzechowej. Komisja Finansów zaopiniowała projekty pozytywnie.

Radna Małgorzata Hołyst zaproponowała, by pieniądze z ewentualnej sprzedaży obu lokali przeznaczyć na podstawowe remonty innych, by miasto dysponowało mieszkaniami w razie potrzeby. – Tak bezpośrednio nie da się tego zrobić, musiałyby być zmiany w budżecie gminy i tam musiałyby być przeznaczone środki na remonty – wyjaśniał burmistrz. – Ale z drugiej strony, jeśli mamy mniej mieszkań, o które musimy zadbać, no to łatwiej o nie zadbać. I ta nasza polityka jest taka, że próbujemy mieszkaniu po mieszkaniu chociaż do minimum standardu doprowadzać.

Kto te mieszkania zdewastował? – dopytywał Wojciech Kuklis. Chciał też wiedzieć, czy gmina podjęła jakieś kroki prawne wobec osób, które do dewastacji mienia komunalnego doprowadziły. Bo przecież w konsekwencji miasto otrzyma za zdewastowane mieszkania dużo niższą kwotę, niż gdyby były one w dobrym stanie.

– Te mieszkania, szczególnie socjalne, są wynajmowane osobom, które mają różnego rodzaju problemy. Często jest też tak, że nie ma możliwości egzekwowania od tych osób jakichkolwiek należności – tłumaczył burmistrz. Są przypadki – opisywał – że ktoś rozwała pół ściany, żeby wyrwać instalację i sprzedać je na złom. Od takich osób bardzo trudno wyegzekwować cokolwiek. Przewodnicząca, która wiele lat zajmowała się w ratuszu kwestiami mieszkaniowymi, dopowiedziała, że dewastacja jest też często wynikiem braku bieżącej konserwacji mieszkania przez bardzo długi okres. A jeśli najemca umiera, to nie ma możliwości obciążenia kogokolwiek kosztami.

– Czy zdarzało się, że ktoś zdewastował mieszkanie i dostał następne? – dowieść Robert Kowal. – Takie sytuacje były, kiedy ja pracowałam – przyznała Hausner-Rosik. Najemca otrzymywał wówczas mniejszy lokal,

głównie ze względu na zadłużenie poprzedniego.

– A czy były takie sytuacje, że ktoś wykupił mieszkanie, sprzedał je, a potem ponownie starał się o mieszkanie – zapytał Marcin Zuberski. Insp. Kunc przyznała, że z takim przypadkiem ma akurat do czynienia. – Jest rodzina, która w latach ubiegłych otrzymała lokal gminny, sprzedała, wróciła na inny lokal jako najemca i stara się ponownie o przydział lokalu gminnego.

Czy rozpatrując taki przypadek, gmina może użyć argumentu, że wnioskujący już raz mieszkanie komunalne do zamieszkania otrzymał? – zapytała radcę prawnego przewodnicząca. Odpowiedź: jeśli ta osoba spełnia kryteria, nie ma podstaw, by odmówić jej zawarcia kolejnej umowy najmu.

– Dla mnie to jest sytuacja absurdalna. Jedno wyklucza drugie. Skoro ktoś wykupił z bonifikatą mieszkanie, sprzedał je i te pieniądze „roztrwonil”... I przychodzi po nowe mieszkanie. To żyć, nie umierać, i pieniądze robić na gminnych nieruchomościach – skomentował Zuberski. Robert Kowal zaproponował, by przy sprzedaży najemcy mieszkania umieszczać w akcie notarialnym zapis, że nabywca nie będzie mógł się ubiegać o najem lokalu komunalnego. Radca prawny wyjaśnił, że nie ma takiej możliwości. Natomiast można sprawdzić, czy dopuszczalne byłoby wprowadzenie odpowiedniego zapisu do chwały dotyczącej zasad najmu mieszkań komunalnych. Tomasz Stefański przypomniał też, że najemca nabywający lokal z bonifikatą, nie może sprzedać nieruchomości przed upływem pięciu lat. Jeśli to zrobi, gmina ma obowiązek domagać się zwrotu udzielonej bonifikaty.

– Ja bym przestrzegal przed zbyt łatwym i szybkim ocenianiem. Trzeba każdą sytuację, tak jak to robi komisja mieszkaniowa, indywidualnie rozpatrzeć. To nie zawsze jest tak proste. Mogłoby państwo nie dochodzić do takich konkluzji szybkich, jak dzisiaj, gdyby państwo poznali całą historię, sytuację danej rodziny – tonował burmistrz.

W osobnych głosowaniach radni przyjęli obie uchwały dwunastoma głosami, wstrzymali się: Jakóbek, Kuklis i Zilbert.

Ostatnią uchwałą **rada jednogłośnie odwołała Wojciecha Kuklisa ze składu osobowego Komisji ds. Społeczno-Kulturalnych, Oświaty, Zdrowia, Sportu i Turystyki**. Powód odwołania – rezygnacja radnego.

Działki – do planu

Omawianie sprawozdania burmistrza z jego pracy rozpoczął Robert Kowal, prosząc o informacje dot. spotkania konsultacyjnego, jakie odbyło się 21 lutego **w sprawie projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu Podgórze – Zieleniec**. Radny przypomniał ponadto, że na jednym z posiedzeń komisji zwrócił uwagę błąd, jaki zaistniał w procesie poszerzenia zakresu przedmiotowego planu (wrzesień 2019) – doszło mianowicie do wykluczenia z tego planu jednej z większych działek. – Chciałbym wiedzieć, jak się to stało.

Burmistrz poinformował, że spotkanie miało charakter ogólny. Oma-

wiano sposób procedowania projektu planu zagospodarowania w kolejnych etapach. W związku ze spotkaniem wydana została niewielka publikacja, ulotka przedstawiająca „plan na Podgórze” – założenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Ponadto prace nad planem udało się włączyć do projektu Partycypacja w planowaniu przestrzennym, II edycja, w ramach Programu Operacyjnego „Wiedza – Edukacja – Rozwój” 2014–2020, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. – Dzięki temu mamy wsparcie merytoryczne – wyjaśnił Lewandowski.

W kwestii działki, o którą zapytał Robert Kowal, a właściwie dwóch działek (172 i 173), burmistrz przypomniał, że już się w tej sprawie wypowiedział. – Było to zamierzone działanie, żeby te działki akurat nie były włączone. Mogę powtórzyć moją deklarację, którą wtedy też składałem: te działki nie będą zaproponowane państwu radnym do sprzedaży, dopóki nie będziemy mieć uzgodnionych podstaw tego planu na Podgórze. Moim zdaniem te działki dopiero mogą pójść na sprzedaż w momencie, kiedy będziemy mieć te podstawy ustalone. (...) Chodziło tylko o to, żeby uruchomić potencjalnie szybko te miejsca ze względu na zainteresowanie inwestorów. A jednocześnie, żeby nie sprzedawać tego teraz, tylko właśnie poczekać, żeby to było wszystko spójne z tym, co chcemy zrobić w naszym planie zagospodarowania przestrzennego.

Kowal naciskał na włączenie przedmiotowych działek do planu. Przypomniał, że plan powstaje po to, żeby Podgórze nie wyglądało jak Zieleniec, żeby jego zabudowa była uporządkowana. Natomiast pozostawienie tych działek poza planem tworzy ryzyko, że powstanie na nich coś poza kontrolą gminy. – To byłaby największa moim zdaniem głupota, gdybyśmy nie włączyli tych działek do tego planu – podkreślił wiceprzewodniczący. Tłumaczył, że radni, w tym on sam, przegłosowali zmianę w zakresie planu bez tych działek, bo nie zostali poinformowani, że one zostały z planu wykluczone. – Nie zwróciłem na to uwagi, ale i nie było mowy o tym, że wyłączamy. Przynajmniej nie pamiętam, żeby to na sesji było – stwierdził. Radny przypomniał, że działki były pierwotnie przeznaczone do sprzedaży i rada wycofała je właśnie ze względu na objęcie ich planem. Powtórzył apel, by objąć działki planem dla Podgórza.

Lewandowski zaproponował, by Kowal sformułował ten postulat jako wniosek na kolejne posiedzenie Komisji Uzdrawiskowej i Spraw Gospodarczo-Technicznych, żeby więcej radnych mogło przedstawić swoje zdanie, ale i żeby on sam, burmistrz, mógł szerzej przedstawić argumenty „za i przeciw”.

Kowala poparł Jakub Biernacki. – Należy te działki z powrotem włączyć do planu, ponieważ one są w bardzo ważnym punkcie z punktu widzenia całego kształtowania się ewentualnej infrastruktury narciarskiej w przyszłości. Trzeba ściśle określić, co na tych działkach ma być, jakie mają mieć przeznaczenie.

Wiceprzewodniczący od razu złożył w tej sprawie wniosek formalny z in-

tencją dalszego procedowania na posiedzeniu komisji i podjęcia stosownej uchwały na następnej sesji. Radni poparli go jednogłośnie.

MOKiS – do audytu

– Czy w czerwcu będziemy się już mogli spotkać stacjonarnie? – zapytał Marcin Zuberski rozpoczynając ostatni punkt programu sesji – „interpelacje, zapytania, wolne wnioski, sprawy różne”. – Jak już chyba wesela można robić na 150 osób, to myślę, że i my możemy zacząć pracę... – zauważyła przewodnicząca. – Z tą decyzją proponowałbym się jeszcze wstrzymać ok. tygodnia. Przeprowadzamy teraz większą ilość badań, jeśli chodzi o nasze placówki oświatowe. Mamy jakieś wstępne dwa niepokojące wyniki. Chciałbym, żeby proces tych badań przeszedł do końca, żebyśmy po prostu byli pewni, że nie ma u nas jakiegokolwiek większego ogniska zachorowań. Po prostu, żebyśmy podjęli tę decyzję odpowiedzialnie – odpowiedział burmistrz.

Małgorzata Hołyst poruszyła kwestię terminu letniej przerwy w pracy rady, przypomniała ponadto, że nazytuz upływa termin składania przez radnych wniosków do wspomnianego na początku sesji projektu uchwały o pomocy duszniczym przedsiębiorcom w zakresie podatku od nieruchomości. – Bardzo bym chciała, żeby nad tym pracowali wszyscy radni – podkreśliła.

Na jej prośbę przewodniczący Komisji Finansów przedstawił w skrócie przebieg dyskusji podczas wczorajszego posiedzenia komisji. – Były różne głosy. Niekoniecznie za tym, żeby umarzać za trzy miesiące, może skoncentrować się na krótszym okresie dwumiesięcznym – mówił Biernacki. Członkowie komisji zastanawiali się w jaki sposób weryfikować straty przedsiębiorców, czy i jak uwzględnić pomoc skierowaną do firm przez organy państwa.

Czy festiwal chopinowski się odbędzie? Co z audytem w MOKiS? Czy faktura za skibus została w pełni zapłacona? – to pytania Ryszarda Olszewskiego. Burmistrz – Od Fundacji Międzynarodowych Festiwali Chopinowskich uzyskaliśmy zapewnienie, że **festiwal na pewno się odbędzie**. Będzie może trochę w innej formie, z ograniczeniami, jeśli chodzi o ilość osób. Na pewno będzie większe zainteresowanie na transmisji online i – wam nadzieję – w telewizji. Nikt nie wyobraża sobie, żeby festiwal przerwać. Dzięki temu, że odbywa się nieprzerwanie już 75. rok, jest najstarszym festiwalem pianistycznym na świecie.

Wpłynęły oferty z wybranych firm na wykonanie audytu w MOKiS. Ponieważ kwoty okazały się niższe od zakładanych, **postanowiono rozszerzyć zakres audytu o rok 2017** (z Mistrzostwami Europy). Obejmie on zatem trzy ostatnie lata i pierwszy kwartał br. Postanowiono ogłosić otwarte zapytanie ofertowe na przeprowadzenie audytu. Na komisyjne otwarcie ofert zaproszona zostanie Komisja Rewizyjna. Audyt MOKiS ma zostać ukończony do końca września.

Skibus – faktura nie została zapłacona do końca ze względu na rozszczenie gminy wobec przewoźnika (PKS). Chodzi o kary naliczone przez gmi-



nę w związku z nienależytym wykonaniem umowy. Trwa spór w tej sprawie – informował Lewandowski.

Tematem skibusu zajmowała się Komisja Rewizyjna – poinformowała jej przewodnicząca Małgorzata Hołyst. Protokół w tej sprawie mają otrzymać wszyscy radni.

W kwestii przerwy wakacyjnej kierowniczką Referatu Finansowego Katarzyna Skowron przypomniła, że na sierpień przewidziane są prace związane z absolutorium i sprawozdaniem za ub. rok.

Licencja – pod wątpliwość

Jakub Biernacki zwrócił się do burmistrza o przedstawienie radnym zestawienia wydatków na promocję za ub. rok oraz plan budżetu w tej dziedzinie na rok bieżący. Radny poprosił ponadto o informację, czy miasto stara się o licencję „A” dla obiektu na Jamrozowej Polanie i organizację kolejnych międzynarodowych zawodów biathlonowych.

Lewandowski poinformował, że rozmawiał nt. licencji z przedstawicielem IBU (Międzynarodowej Unii Biathlonu). Obiekt Tauron Duszniki Arena otrzyma bez żadnego problemu przedłużenie licencji biathlonowej „B”, której ważność upływa jesienią. Co do licencji „A” – dokumentacja aplikacyjna jest już gotowa. – Czy licencja zostanie przyznana? Zobaczmy. To jest pewien proces, zapewne niekrótki, i będzie się wiązał jeszcze z inspekcją delegatów technicznych na obiekcie.

Nieco później Biernacki poprosił jeszcze burmistrza o przygotowanie informacji, z jakimi kosztami, ewentualnymi inwestycjami, wiązać się będzie uzyskanie licencji „A” – żeby radni mogli ocenić, czy w ogóle jest zasadne, żeby się o nią ubiegać. Lewandowski wyjaśniał, że licencja nie wiąże się z konkretnym wydarzeniem, jest przyznawana na kilkuletni okres. Natomiast inwestycje – owszem – mogą się wiązać z danym wydarzeniem biathlonowym, każde wymaga bowiem nieco innych warunków. Licencja otwiera jedynie drogę do ubiegania się o przyznanie organizacji wydarzeń odpowiedniej rangi, natomiast nie gwarantuje pozytywnej decyzji. Burmistrz przypomniał, że **celem modernizacji obiektu na Jamrozowej Polanie było m.in. uzyskanie licencji „A”. Pozyskując duże dotacje, miasto zobowiązało się wobec Ministerstwa Sportu i PZB do jej uzyskania.** Nie wykluczone jednak, że – rozpatrując aplikację licencyjną – IBU wskaże jeszcze na jakieś dodatkowe potrzeby. – I to będzie dla nas temat do dyskusji, czy to zrobić, czy nie. Samo złożenie aplikacji nie generuje w tej chwili żadnych kosztów – podkreślił burmistrz.

O wytypowanie Polskiego Związku Biathlonu zapytał z kolei Robert Kowal. Burmistrz poinformował, że jeśli chodzi o wymogi co do przeprowadzania wydarzeń sportowych, jak Mistrzostwa Europy, to wszelkie kryteria w tym zakresie ustanawia IBU, w najdrobniejszych nawet szczegółach (odpowiednia dokumentacja, także w kwestii licencjonowania obiektów, jest dostępna w internetowym serwisie biathlonworld.com). I to delegat techniczny IBU, a nie PZB, przeprowadza inspekcję na miejscu, sprawdzając realizację wytycznych.

Wiceprzewodniczący mocno nalegał, by udostępnić radnym pismo prezes PZB Dagmary Gierasimiuk do burmistrza z 12 marca. Jego zdaniem określono w nim wymagania, które oznaczają dla miasta kolejne wydatki. Upór Kowala zirytował Lewandowskiego. Odpowiedzią na to

pismo – wyjaśniał – było długie spotkanie, w którym uczestniczyło m.in. trzech przedstawicieli PZB. Po spotkaniu powstał harmonogram rzeczowo-finansowy, potem były kontakty z Ministerstwem Sportu w sprawie potrzebnych środków finansowych, a także z Tauronem. Wszystko jest na etapie rozmów, kiedy będą konkrety, zorganizujemy w tej sprawie spotkanie – zapewnił burmistrz.

Wniosek Kowala o udostępnienie radnym pisma Gierasimiuk powtórzył Zilbert, poprosił też o wspomniany harmonogram rzeczowo-finansowy.

Fontanna – do reanimacji

Robert Kowal zwrócił się ponadto do burmistrza w kwestii pomocy gminy dla dusznickich firm. – Ja mam prośbę. Jest pan kreatywny, może znajdzie pan coś takiego, że będzie pan mógł nam, przedsiębiorcom, pomóc... – mówił wiceprzewodniczący, sugerując, że jakaś inna forma pomocy mogłaby zastąpić ewentualne zwolnienia z podatku od nieruchomości. Zwolnienia stanowiłyby bowiem istotne uszczuplenie budżetu gminy w sytuacji, gdy wpływy do kasy miejskiej z tytułu podatku dochodowego będą w br. i tak znacznie niższe z powodu pandemii.

– Czy będziemy podejmować jakieś własnymi środkami próby reanimacji naszej fontanny? – zapytał radny Mateusz Rybeczka w związku z „odmrażaniem” turystyki. Chciał też wiedzieć, kiedy ruszy wypożyczalnia rowerów elektrycznych i otwarte zostaną place zabaw. – Rowery elektryczne już działają, od ostatniego piątku – oznajmił Lewandowski. Poinformował, że zarządzenie zezwalające na udostępnienie m.in. placów zabaw jeszcze nie weszło w życie. **W kwestii fontanny kolorowej – wystosowano zapytanie ofertowe na przeprowadzenie podstawowych prac, dzięki którym być może uda się uszczelnić nieckę.**

– Place zabaw rodzice już dawno sobie „odmrozili” – zauważyła Małgorzata Hołyst.

Szansa – dla Areny

Robert Kowal: – Słucham z przerażeniem, w co my dalej brniemy, naprawdę, w co my dalej brniemy... Wiemy, jakie są zimy i nie zapowiadają się coraz lepsze. A my chcemy organizować jakieś może większe imprezy. Bo licencja typu „A” umożliwiała nam robienie większych imprez. Panie burmistrzu, niech się pan zastanowi, w co pan wchodzi, w co pan chce nasze miasto wpakować. Bo my już jesteśmy wpakowani, że powiem brzydko, w takie bagno, jako miasto, bo nie mamy na nic pieniędzy. A chcemy dalej inwestować w Jamrozową Polanę. (...) Mi jest wstyd, że wydaliśmy dużo pieniędzy na Polanę, na Arenę, a w Dusznikach mamy to, co mamy. Jesteśmy uzdrowiskiem, a nie widać tego, że jesteśmy uzdrowiskiem, bo nas naprawdę nie stać teraz na nic. A pewnie będzie jeszcze gorzej, bo po pandemii będzie jeszcze gorzej. Niech pan się sprowadzi na ziemię, a nie buja w obłokach.

Zdaniem wiceprzewodniczącego, gdyby gmina nie zainwestowała w modernizację obiektu biathlonowego na Jamrozowej Polanie, w mieście więcej rzeczy byłoby zrobione i wyglądałoby ono lepiej.

Burmistrz zaprotestował przeciwko tym słowom. Podkreślił, że Tauron Duszniki Arena to wielki sukces. Bardzo wiele obiektów walczy o uzyskanie sponsora tytularnego, ale to właśnie dusznicki stadion biathlonowy takiego partnera pozyskał. A to



Temat inwestycji na Jamrozowej Polanie powraca cyklicznie podczas spotkań dusznickich radnych

przecież dopiero początek współpracy z Tauronem. Zarówno Tauron, jak i Ministerstwo Sportu wspierają organizację różnych wydarzeń i zapewniają finansowanie. – Niech pan zauważy, że w tym roku jest historycznie niski budżet Miejskiego Ośrodka Kultury i Sportu, jeśli chodzi o dotację gminną. (...) Mimo to na obiekcie udało się zorganizować wiele wydarzeń już tej zimy. Ten obiekt ma przed sobą naprawdę przyszłość! – przekonywał Lewandowski. Podkreślił, że **Tauron Duszniki Arena umożliwia reklamowanie naszego miasta w zakresie o wiele szerszym, niż pozwalają możliwości gminy.** – Spisuje pan na straty coś, co zaczyna dopiero tak naprawdę działać – mówił do Kowala. Przypomniał, jak dużo wysiłku kosztowało doprowadzenie obiektu do stanu pozwalającego organizować imprezy na jeszcze wyższym poziomie, o wiele bardziej widoczne marketingowo.

Zdaniem burmistrza już sam potencjał promocyjny Areny jest wart jej utrzymania, a przecież organizacja imprez sportowych czy zgrupowań wiąże się też z wykorzystaniem bazy noclegowej i gastronomicznej w Dusznikach. – Pan to na pewno dobrze wie, bo z pana noclegów też często korzystają.

Lewandowski przyznał, że miasto jest w tej chwili w trudnej sytuacji – jak każda inna gmina. Ale to jest związane z pandemią i z mniejszymi przychodami z PIT-u. A jednak w tym roku gmina wybuduje wieżę widokową. Jest nadzieja, że w tym roku, po wielu trudnych sytuacjach z ostatnim wykonawcą, dokończona zostanie modernizacja Alei Chopina. To w tym roku oddane zostaną też ścieżki rowerowe (singeltracki). W tym roku urządzony zostanie nowy klub seniora. – I mamy jeszcze nadzieje, że jeszcze jedna inwestycja w tym roku pójdzie, ale nie chcę zapeszczać, bo nie ma jeszcze oficjalnej decyzji... I to wszystko robimy w tym trudnym roku finansowym.

– Niech pan da szansę temu obiektowi! – zaapelował burmistrz. Jego zdaniem tok myślenia Roberta Kowala zmierza najwyraźniej do zamknięcia stadionu biathlonowego, podziękowania sponsorowi i zapomnienia, że

Tauron Duszniki Arena istnieje. Według Lewandowskiego Kowal pakuje się w próby przedstawienia bardzo negatywnego obrazu tego obiektu sportowego. – Nie wiem, jaki jest w tym interes gminy, żeby coś takiego robić...

Przewodnicząca zaproponowała, by tę dyskusję przenieść na posiedzenie komisji, bo w tym momencie nie za bardzo ona czemukolwiek służy. Poprosiła, by burmistrz przygotował informacje o kosztach organizacji Mistrzostw Europy, o źródłach finansowania i ewentualnych konsekwencjach, gdyby impreza nie doszła do skutku. – Póki co wydaje mi się, że bijemy za dużo piany.

Kowal w odpowiedzi zauważył, że radni nie mają wystarczających podstaw, by ocenić sytuację finansową Areny. Nie mają np. dostępu do umowy z Tauronem. Powtórzył, że przez inwestycję na Jamrozowej Polanie wiele w Dusznikach nie można było zrobić. Zaś aktualne inwestycje są realizowane dzięki temu, że miasto sprzedało działkę w Zieleńcu. Poparł propozycję przewodniczącej o zwolnienie posiedzenia komisji w sprawie Areny.

Samorząd – w czwarte dziesięciolecie

Elżbieta Żulińska martwiła się brakiem komunikacji autobusowej po tym, jak 21 marca kłódzki PKS z powodu pandemii zawiesił wszystkie połączenia. Obecnie natomiast przechodzi restrukturyzację, która nie wiadomo ile potrwa. – Czy rozmawiał pan z burmistrzami powiatu kłódzkiego, aby wspólnie rozwiązać ten problem i pomóc mieszkańcom, gdyż nie każdy ma własny środek transportu? – zwróciła się do burmistrza.

Lewandowski poinformował, że ta kwestia była poruszana na jednym z regularnych spotkań burmistrzów i wójtów powiatu. – W niektórych gminach już te luki zaczynają wypełniać prywatni przedsiębiorcy – zauważył. Generalnie oczekuje się ruchu ze strony PKS, który jednak ma spore problemy. – Jaka będzie przyszłość PKS-u, trudno mi w tej chwili powiedzieć. Organizacja jakiejś nowej spółki przez gminy na razie nie wchodzi w grę. Jest to trudny temat. Możemy

tylko namawiać innych przewoźników, żeby wypełnili tę lukę – tłumaczył. Ponad tydzień później kłódzki PKS ogłosił, że od 15 czerwca wznowi 20 kursów, w tym osiem na linii Kłodzko – Kudowa.

Piotr Zilbert zapytał, czy do kasy gminnej wpłynęły pieniądze ze sprzedaży działki w Zieleńcu. Burmistrz potwierdził, że wpłynęły (3,3 mln zł). Radny wrócił jeszcze do kwestii projektów czterech uchwał wycofanych z porządku obrad, a dotyczących skarg na burmistrza. Były bowiem wątpliwości, czy „podpadają one pod KPA”. Zilbert poprosił o wyjaśnienie, o co chodzi. – Nie za bardzo rozumiem, co tutaj Kodeks Postępowania Administracyjnego ma do rzeczy...

Tomasz Stefański wyjaśnił, że chodzi o wątpliwości, czy pisma, które nie dotyczą prowadzonych postępowań, nie dotyczą spraw objętych KPA, spraw administracyjnych, mają jakiś termin niezbędny na ich rozpoznanie. I w związku z tym, czy brak odpowiedzi na takie pisma jest naruszeniem prawa albo przepisów. Według radcy prawnego w sprawach cywilnoprawnych nie ma przepisu, który wprost nakazuje udzielenie odpowiedzi i udzielenie jej w określonym terminie. Stefański porównał sytuację do sporu osób prywatnych, w którym jedna ze stron nie odpisuje na pisma drugiej. – Nie ma takiego obowiązku – stwierdził. – Stąd też należałoby się ogólnie pochylić nad tym, jakie ewentualnie obowiązki spoczywały na pracowniku gminy, czy na burmistrzu w tej sytuacji, i wtedy rozważyć rzeczywiście, czy mogło dojść do ich naruszenia. W konsekwencji, czy ta skarga jest w jakiś sposób zasadna – tłumaczył. Zastrzegł jednak, że kwestia musi jeszcze zostać skonsultowana i przedyskutowana.

Zamykając obrady, przewodnicząca przypomniała, że **w przeddzień sesji minęła 30. rocznica utworzenia samorządu terytorialnego.** W związku z tym złożyła życzenia wszystkim samorządowcom i pracownikom instytucji samorządowych.

Sesja trwała nieco ponad dwie godziny.



Kronika czasów zarazy (3)

Długo cieszyliśmy się brakiem zakażeń koronawirusem wykrytych w naszym mieście. Ale oto 24 maja testy ujawniły pierwszą zainfekowaną osobę, wkrótce drugą, potem trzecią.

18 maja

W Polsce wykryto dotąd 18 885 infekcji, ozdrowiało 7 628 osób, 936 zmarło. W województwie dolnośląskim jest 2 226 wykrytych infekcji, 964 ozdrowieńców, 91 zmarłych. Najwięcej zakażeń odnotowano w w. śląskim – 5544.

Od 13 kwietnia liczba infekcji koronawirusem na świecie wzrosła z 1,9 mln do 4,76 mln, liczba ozdowiających – 0,45 mln do 1,75 mln, zmarłych – ze 116 tys. do 316 tys. Najwięcej zakażeń stwierdzono w USA – 1,5 mln, bardzo szybko przybywa ich w Rosji.

19 maja

Sześć nowych zarażeń – pięć w Kłodzku, jedno w gminie Międzyzylesie. Jest też pięć ozdowień oraz 63 ujemne wyniki testów na koronawirusa za zeszłą dobę. W powiecie kłodzkim od początku pandemii odnotowano w sumie 88 infekcji, aktualnie zakażonych jest 51 osób, 33 wyzdrowiały, a cztery zmarły. W Dusznikach na kwarantannie z zalecenia sanepidu przebywa zaledwie jedna osoba, zaś w związku z powrotem z zagranicy – siedem.

20 maja

Cztery nowe zarażenia – trzy w DPS Nowa Ruda, jedno w Łądku – dotyczy mieszkanki przebywającej w szpitalu we Wrocławiu.

Na wspólnym posiedzeniu, zbierają się komisje Rady Miejskiej – Komisja Uzdrawiskowej i Spraw Gospodarczo-Technicznych oraz Komisja ds. Społeczno-Kulturalnych, Oświaty, Zdrowia, Sportu i Turystyki. Obrady prowadzone są zdalnie. Uczestniczą w nich burmistrz Piotr Lewandowski, wiceburmistrz Karolina Łuszczki, dyr. Miejskiego Zespołu Szkół Renata Brodziały, dyr. Przedszkola Violetta Żurek. Temat spotkania: funkcjonowanie placówek oświatowych gminy w sytuacji pandemii.

22 maja

Rekordowa ilość nowych infekcji – 31. Jedna z zarażonych osób zmarła. To piąta ofiara koronawirusa w powiecie. Siedmiu z zarażonych jest z Nowej Rudy, siedmiu z gminy Kłodzko, sześcioro z Kłodzka, troje ze Stronia Śląskiego, troje z Łądko-Zroju, jeden przypadek odnotowano w gminie Nowa Ruda, jeden w Bystrzycy Kłodzkiej, jeden w Szczytnej, dwa w Radkowie (w tym zgon).

Ze względu na braki kadrowe oddział wewnętrzny kłodzkiego ZOZ zostaje zamknięty na okres do 1 czerwca.

Pracownicy kłodzkiego PKS-u protestują na dworcu autobusowym w Kłodzku. Cel protestu: zwrócenie uwagi na ciężką sytuację panującą w firmie oraz niewypłacone wynagrodzenia za kwiecień. 30 kwietnia zarząd PKS złożył do sądu gospodarczego wnioski o restrukturyzację w związku z trudną sytuacją finansową przedsiębiorstwa wynikającą z epidemii koronawirusa. Restrukturyzacja ma ochronić zobowiązania wobec pracowników, a także interesy wierzycieli. *– Kiedy rozpocznie się rok szkolny będziemy starali się reaktywować naszą działalność i powoli odbudowywać wszystkie struktury* – mówi prezes PKS Kłodzko Elżbieta Żytyńska portalowi doba.pl.

Po zniesieniu 4 maja obowiązkowej kwarantanny dla pracowników zatrudnionych w państwach sąsiednich, rząd rozszerza zwolnienie na wszystkich przekraczających granicę RP w celach zawodowych, służbowych lub zarobkowych wykonywanych w Polsce lub w państwie UE lub EOG. Dotyczy to również osób pracujących w Szwajcarii i Wielkiej Brytanii, na podstawie zawartych przez te kraje umów i porozumień z UE.

23 maja

Dwa nowe zarażenia w gminie Nowa Ruda – związane z badaniami przesiewowymi w ZOZ w Kłodzku.

Apel starosty powiatowego Macieja Awizena (FB): *Osobom zarażonym okazujmy współczucie i pomoc, a nie hejtujmy. To nie ich wina, że zachorowali. Podobnie zwracam się z apelem – wspierajmy pracowników służby zdrowia, to oni dla nas ryzykują. Wspierajmy, a nie unikajmy. Oni wiedzą, jak się chronić i nie zarażać.*

24 maja

Pierwszy potwierdzony przypadek zakażenia koronawirusem w Dusznikach. Dwie osoby przebywają na kwarantannie z decyzji sanepidu.

W wyniku przeprowadzenia ostatniej doby 173 testów, wykryto w powiecie **18 nowych infekcji** – oprócz dusznickiej, sześć w gminie Bystrzyca Kłodzka, trzy w Kłodzku, dwie w gminie Kłodzko, dwie w Nowej Rudzie, dwie w Międzyzylesiu, po jednej w gminie Nowa Ruda i w Szczytnej.

W związku z kwarantanną i brakiem służb medycznych oddział wewnętrzny szpitala w Bystrzycy nie przyjmuje pacjentów.

25 maja

Sześć nowych infekcji, wszystkie w Kłodzku. Liczba zakażonych w powiecie od początku pandemii – 149, aktualnie – 110.

26 maja

Przybywa dziewięć zakażeń: po trzy w gminie Kłodzko i w Szczytnej, po jednym w Kłodzku, Kudowie, Stroniu.

W okazji Dnia Matki Miejski Ośrodek Kultury i Sportu organizuje w Teatrze Zdrojowym specjalny koncert w wykonaniu ks. Bogdana Skowrońskiego. W sali nie ma oświetlenia publicznego, ale w internetowym serwisie Facebook, poprzez który recital jest transmitowany, wydarzenie ma 1,6 tys. wyświetleń.

27 maja

Dwa nowe przypadki koronawirusa: u mężczyzny w gminie Międzyzylesie i u kobiety w Kłodzku.

Rząd zapowiada czwarty etap zniesienia ograniczeń związanych z COVID-19. Uzasadnia to tym, że w większości województw liczba zachorowań spada. Za trzy dni m.in. nie trzeba będzie zasłaniać ust i nosa w otwartej przestrzeni. Epidemiolodzy ostrzegają, że te decyzje mogą okazać się przedwczesne, niektórzy mówią nawet o skrajnej nieodpowiedzialności.

Burmistrz Piotr Lewandowski (FB): *Dzisiaj mija 30 lat od pierwszych wyborów samorządowych w Polsce, które zmieniły oblicze polskich miast i wsi. Dokładnie 27 maja 1990 roku na pierwszą kadencję dusznickiego samorządu mieszkańcy wybrali 18 radnych, a spośród nich pierwszym burmistrzem został Bogdan Berczyński. Składam wszystkim samorządowcom życzenia wszelkiej pomyślności w działaniu na rzecz swoich miast. Dziękuję również wszystkim osobom pracującym i angażującym się w sprawy dusznickiego samorządu na przestrzeni tych 30 lat. Jednak to święto nie jest jedynie świętem samorządowców, ale przede wszystkim lokalnych społeczności, które dzięki temu mają realny wpływ na swoją małą rzeczywistość.*

W przeddzień sesji Rady Miejskiej zbiera się Komisja Finansów. Czerogodzinne obrady odbywają się zdalnie. Radni z burmistrzem i pracownikami Urzędu Miasta omawiają projekty uchwał, w tym ten wniesiony przez trójkę radnych, a dotyczący zwolnień podmiotów gospodarczych z

podatku od nieruchomości w związku ze skutkami pandemii. Po długiej dyskusji postanawiają kontynuować prace nad projektem na łącznym posiedzeniu komisji 3 czerwca.

28 maja

Ilość infekcji w powiecie powiększa się o dwa przypadki – wykryte w Kłodzku i Nowej Rudzie. Razem 162. Aktualnie zarażonych – 122. W Dusznikach dziewięć osób skierowanych na kwarantannę decyzją sanepidu.

Sejmik Województwa Dolnośląskiego podejmuje uchwałę o pomocy dla szpitali i domów pomocy społecznej. Powiat kłodzki otrzyma 1,274 mln. zł.

29 maja

Pięć nowych zakażeń: trzy w gminie Kłodzko, jedno w Kłodzku, jedno w Polanicy. Część infekcji jest związana z polanickim Specjalistycznym Centrum Medycznym, jednak wszystkie oddziały szpitalne funkcjonują. Testy przeprowadzone w Domu Pomocy Społecznej w Podzamku k. Kłodzka mają wszystkie wynik negatywny. Kolejny DPS w powiecie okazuje się zdrowy.

30 maja

Umiera szóstka w powiecie osoba ze stwierdzonym koronawirusem, mieszkała w Kłodzku. Do tego **jedenastej kolejnych przypadków infekcji:** pięć w Kłodzku, pięć w gminie Kłodzko i jedna w gminie Nowa Ruda.

Dobra wiadomość – 20 osób wyzdrowiało. W Dusznikach z dziesięciu do dziesięciu wzrasta ilość osób przebywających na kwarantannie decyzją sanepidu.

Gdy badamy to znajdujemy – pisze na swoim facebookowym profilu starosta Maciej Awizen. I dalej: *156 wyników za ostatnią dobę było ujemnych. Robimy naprawdę dużą ilość testów, sam „koronabus” z ZOZ przerobił już ponad 2 tysiące! Jesteśmy jednym z najlepiej przebadanych regionów Polski i dlatego możemy skutecznie izolować osoby chore i dbać o niezarażonych.*

Nie obowiązuje już nakaz zasłaniania nosa i ust w otwartej przestrzeni – ale tylko pod warunkiem zachowania 2-metrowego odstępu od innych. Maseczki są jednak konieczne w niektórych przestrzeniach zamkniętych, m.in. w sklepach, urzędach, kościołach, kinach, teatrach, autobusach czy tramwajach.

Zniesione zostają limity osób w branży handlowej i gastronomicz-

nej. Do tej pory w sklepie, restauracji, na targu, w punkcie usługowym czy na poczcie na jedną osobę musiała przypadać określona powierzchnia lub liczba okienek. Od dziś ta zasada przestaje obowiązywać. W sklepach nadal obowiązuje dezynfekcja rąk lub noszenie rękawiczek. W punktach gastronomicznych musi być zachowana odpowiednia odległość między stolikami. A klienci zanim usiądą do stolika, muszą mieć założone maseczki. Obowiązują również nadal wszystkie wytyczne sanitarne – m.in. dezynfekcja rąk i stolików.

Restauracje i bary hotelowe mogą być otwarte i serwować na sali posiłki gościom. Właściciele hoteli muszą jednak zachowywać określone zasady sanitarne.

Zniesienie obostrzeń obejmuje również kościoły i inne miejsca sprawowania kultu religijnego. Tutaj limit osób również przestaje obowiązywać. Podobnie z uroczystościami pogrzebowymi – zniesiony zostaje dotychczasowy limit 50 osób.

W przestrzeniach otwartych dozwolona jest organizacja zgromadzeń, a także koncertów plenerowych, w których bierze udział do 150 osób. Uczestnicy muszą jednak zasłaniać usta i nos lub zachować 2-metrowy dystans. Sanepid będzie przedstawiał rekomendacje, gdzie ze względu na sytuację epidemiologiczną zgromadzenia lub koncerty plenerowe nie powinny się odbywać. Ostateczna decyzja należy jednak do właściwej jednostki samorządu terytorialnego.

Można już korzystać z siłowni na świeżym powietrzu, placów zabaw, a także z małej infrastruktury leśnej.

Rząd przestrzega, że choć odchodzimy od wielu obostrzeń, jedna zasada pozostaje aktualna: wciąż musimy zachowywać szczególną ostrożność w kontaktach z innymi.

31 maja

Dwanaście nowych zarażeń: pięć w gminie Kłodzko, trzy w Bystrzycy Kłodzkiej, dwa w Kłodzku po jednym w gminie Nowa Ruda i w Łądko-Zdroju.

1 czerwca

Dwie nowe infekcje u mieszkańców Kłodzka i Bystrzycy Kłodzkiej, wykryte już na oddziale zakaźnym szpitala w Wałbrzychu.

Ministerstwo Edukacji informuje, że nauka z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość, którą wprowadzono 25 marca br., zostanie przedłużona do 26 czerwca. Oznacza to, że uczniowie nie wracają już w tym roku szkolnym do szkół.

Możliwe jest już organizowanie



konsultacji z nauczycielami w szkołach dla wszystkich uczniów, zajęć praktycznych dla uczniów III klas branżowej szkoły I stopnia, zajęć praktycznych z zakresu nauki jazdy pojazdem silnikowym dla uczniów III klas technikum, praktyk zawodowych u pracodawców dla uczniów wszystkich klas technikum.

Nowe zasady przewozu osób w środkach transportu publicznego: do autobusu może wejść jednocześnie tyle osób, ile wynosi połowa miejsc siedzących i stojących. Przy takim liczeniu maksymalnej liczby pasażerów, połowa miejsc siedzących musi pozostać wolna. Inny sposób liczenia polega na możliwości przewiezienia w tym samym czasie nie więcej osób niż wynosi liczba miejsc siedzących. Wybór sposobu naliczania maksymalnej liczby pasażerów zależy od przewoźnika. Przed zmianami na pokład pojazdu mogło wejść tyle osób, ile wynosi połowa miejsc siedzących albo tyle, ile wynosi 30 proc. wszystkich miejsc, czyli stojących i siedzących.

Odmrażanie kolei: pociągami PKP Intercity może teraz podróżować tyle osób, ile jest miejsc siedzących w składzie. Z tego względu od 4 czerwca obowiązywać będzie rezerwacja miejsc we wszystkich kategoriach pojazdów. Dotąd PKP Intercity umożliwiało zakup biletów na połowę wszystkich miejsc, co oznaczało, że zajęte było co drugie miejsce siedzące.

Koleje Dolnośląskie przywracają kolejne połączenia. Do siatki wracają, bądź są wydłużane 52 pociągi. Wcześniejsze zmiany, wprowadzone od 1 oraz od 11 maja pozwoliły na przywrócenie regularnego kursowania 49 pociągów. Większość przywracanych połączeń dotyczy codziennych rozkładów jazdy. Zmiany obejmą także połączenia do popularnych miejscowości turystycznych. Wśród przywracanych połączeń są te z Legnicy do Kudowy, z Kudowy do Wałbrzycha i z Wałbrzycha do Kudowy.

Czeski rząd przyjmuje system tzw. światła drogowych, określający kraje uznane za epidemiologicznie bezpieczne. Od 15 czerwca powroty z tych państw, z punktu widzenia czeskich przepisów, mogą odbywać się bez przeszkód. Wśród nich jest Polska.

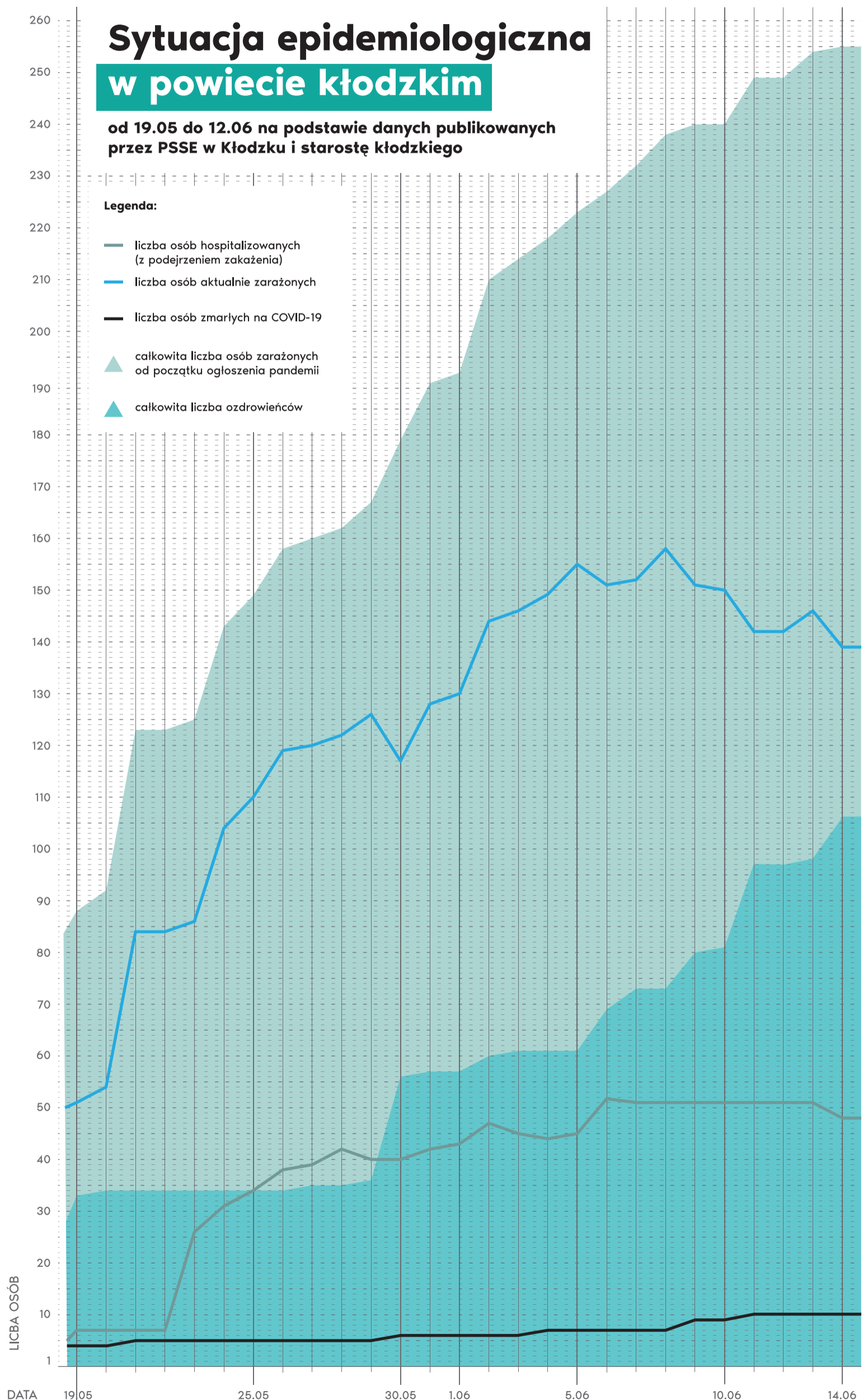
Czesi mogą podróżować do krajów określanych jako bezpieczne bez konieczności przedstawiania przy powrocie negatywnego testu na obecność koronawirusa i bez obowiązku kwarantanny. Te same zasady mają obowiązywać obywateli przyjeżdżających z tych państw do Czech.

W Czechach otwarte są już wszystkie sklepy, restauracje, bary, hotele, działają muzea, baseny i większość atrakcji turystycznych. W miejscach publicznych nadal należy utrzymywać odpowiedni dystans i zasłaniać twarz.

2 czerwca

Drugi potwierdzony przypadek zakażenia koronawirusem w Dusznikach. Dziesięć osób przebywa na kwarantannie decyzją sanepidu. Nasze miasto należy jednak wciąż do najmniej dotkniętych pandemią na ziemi kłodzkiej – dwie infekcje odnotowano jeszcze tylko w gminie Radków i w Lewinie (z czego jeden przypadek śmiertelny). Najwięcej zakażeń jest w Kłodzku (42) i w gminie wiejskiej Kłodzko (31). W sąsiedniej Szczytniej jest ich sześć.

W powiecie mamy w sumie 17 nowych zakażeń: oprócz dusznickiego, 10 w Bystrzycy Kłodzkiej, dwa w Międzyzlesiu, dwa w Kłodzku, po jed-





nym w Szczycnej i gminie Kłodzko. 210 infekcji od początku pandemii. Aktualnie zarażonych – 145, ozdrowiałych – 60, sześć osób zmarło.

W Dzienniku Ustaw opublikowana zostaje Ustawa o szczególnych zasadach organizacji wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych w 2020 r. Ustawa zakłada, że głosowanie odbędzie się metodą mieszaną – w lokalach wyborczych oraz dla chętnych – korespondencyjnie.

Polskie Linie Lotnicze LOT wznowiają loty pasażerskie na liniach krajowych. Z Wrocławia możemy polecieć do Warszawy (dwa połączenia dziennie). Pasażerowie są zobowiązani do utrzymywania dystansu społecznego i noszenia maseczek w terminalu oraz na pokładzie samolotów.

3 czerwca

Siódmy przypadek śmierci osoby zarażonej koronawirusem. zamieszkałej w Bystrzycy Kł. Ponadto cztery nowe infekcje – dwie w gminie Międzyzlesie, po jednej w Bystrzycy i Nowej Rudzie. 57 osób ma negatywne wyniki testów. W Dusznikach znowu jedynie dwie osoby na kwarantannie powiązanej z zakażeniem.

Marszałek Sejmu Elżbieta Witek ogłasza nowy termin wyborów prezydenckich. Odbędą się one 28 czerwca. Przypomnijmy, że wcześniej zarządzone na 10 maja wybory prezydenckie nie odbyły się.

Obywatele państw UE mogą podróżować do Włoch, 4 czerwca swoje granice otwiera Austria. Niemcy, Czechy, Francja i Grecja planują to uczynić 15 czerwca, a Hiszpania otworzy się 22 czerwca. Polskie MSZ nadal zaleca swoim obywatelom unikanie wszelkich podróży zagranicznych. Polacy wracający do kraju z zagranicy wciąż mają obowiązek przejścia 14-dniowej kwarantanny domowej.

4 czerwca

Trzy kolejne osoby zarażone – dwie w Kłodzku i jedna w gminie Kłodzko. Ale ogromna większość przeprowadzonych ostatniej doby testów (49) ma wynik ujemny.

Starosta kłodzki Maciej Awiżeń: Przypominam, że Powiat Kłodzki ma

największą ilość badanych osób (przeprowadzonych testów) na Dolnym Śląsku więc wykrywalność jest duża i mamy możliwość izolacji zarażonych także bezobjawowo.

Wspólną granicę otwierają Czesi i Słowacy.

5 czerwca

Sześć nowych infekcji: cztery w Bystrzycy Kłodzkiej, po jednym w gminie Międzyzlesie oraz Kłodzku. 68 badanych ma wynik ujemny. W Dusznikach trzy osoby na kwarantannie powiązanej z zakażeniem.

W południe Czechy znoszą ograniczenia dotyczące podróży do Austrii, Niemiec i Węgier. Dotyczy to także przyjazdów z tych państw. Wedle wcześniejszych zapowiedzi, granica z Polską ma zostać otwarta 15 czerwca.

6 czerwca

Trzeci przypadek zakażenia wykryty w Dusznikach. To jeden z czterech w powiecie odnotowanych ostatniej doby. Pozostałe – w Kłodzku i w Łądku oraz w gminie Kłodzko. Jest też ośmioro ozdrowieńców. Wyniki ujemne wykazały 72 testy. W Dusznikach znowu tylko dwie osoby na kwarantannie z decyzji sanepidu.

Dalszy ciąg zapowiadanego znoszenia ograniczeń związanych z pandemią. Dozwolona jest organizacja wesel i uroczystości rodzinnych do 150 osób. Ich uczestnicy nie muszą nosić maseczek. W hotelach mogą zacząć działać baseny, siłownie, kluby fitness. Działalność mogą wznowić – w określonych warunkach sanitarnych – kina, teatry, opery, balet, baseny, siłownie, kluby fitness, sale zabaw i parki rozrywkowe, sauny, solaria, salony masażu i tatuażu. Możliwa jest także organizacja targów, wystaw i kongresów.

7 czerwca

Pięć nowych infekcji: trzy w gminie Kłodzko, po jednej w Kłodzku i Nowej Rudzie. Cztery osoby wyzdrowiały. Część ostatnich zachorowań odnotowano na oddziale psychiatrii ZOZ w Kłodzku. Dlatego Zarząd Powiatu postanowił wraz z dyrekcją ZOZ przeprowadzić testy na przeciwciała koronawirusa w krwi wszystkich pracowników kłodzkiego ZOZ, także ad-

ministracyjnych. Dzięki takiemu badaniu będzie można stwierdzić, kto już ma przeciwciała (przechorował) i nie ma się czego obawiać, kto jest zarażony i trzeba go izolować, a kto nie miał dotychczas styczności z koronawirusem. Tak będzie łatwiej zapobiec przenoszeniu się wirusa.

8 czerwca

Sześć nowych zakażeń: trzy w gminie Bystrzyca Kł., dwa w gminie Międzyzlesie, i jedno w gminie Kłodzko. 67 osób ma wynik ujemny.

W kraju nowy rekord dziennej liczby wykrytych infekcji – 599. – Choroba będzie się rozwijać i szczyt jeszcze przed nami. Ja nie mówię tutaj, że będzie drugi atak tej choroby. My wciąż jesteśmy w pierwszym i jeszcze go nie przeszliśmy – mówi w radiu TOK FM prof. Andrzej Bednarek. Minister Zdrowia Łukasz Szumowski tłumaczy w RMF FM: – Rekord zachorowań wynika z czegoś, co robimy w sposób bezprecedensowy w Europie, czyli wyznaczamy gigantyczne zakłady pracy, jakimi są kopalnie. Jest to rodzaj badania przesiewowego – on nie wynika z kontaktów, nie wynika z informacji sanepidu, natomiast dzięki temu Śląsk jako region, tak naprawdę, jest w taki sam sposób wolny czy też zajęty przez wirusa, jak inne województwa. W kopalniach jest bardzo dużo wzajemnych zakażeń.

Burmistrz Piotr Lewandowski (FB): *Dzisiaj rozpoczynają się egzaminy maturalne. Życzę wszystkim zdającym spokoju i powodzenia. Oby wyniki stały się dla każdego źródłem prawdziwej dumy i przepustką na wymarzone studia. Połamania piór!*

9 czerwca

Liczba zgonów osób zakażonych koronawirusem wzrosła w powiecie o dwa – do dziewięciu. Do tego **trzy nowe infekcje:** dwie w gminie Bystrzyca Kłodzka i jedna w gminie Stronie. Jest też siedmioro ozdrowieńców.

11 czerwca

Powiat odnotowuje **zgon dziesiątej z kolei osoby** zarażonej koronawirusem (z gminy Międzyzlesie). Po dniu bez infekcji testy potwierdzają dzie-

więc nowych zakażeń: cztery w gminie Międzyzlesie, dwa gminie Bystrzyca Kł., po jednym w gminie Kłodzko, w Kudowie-Zdroju i w gminie Radków. W rejestrze ozdowieńców przybywa 17 osób. W Dusznikach już tylko jedna osoba przebywa na kwarantannie z decyzji sanepidu.

Długi weekend sprawia, że w Dusznikach pojawia się taka ilość gości, jakiej nie widzieliśmy od miesięcy. Wypełniają się parkingi, także przy hotelowe, oraz restauracje. Turystom sprzyja letnia pogoda. Nie widać maseczek ani dystansu. Najwraźniej strach przed wirusem zniknął.

13 czerwca

Pięć nowych zakażeń w: dwa w Kłodzku, po jednym w Polanicy-Zdroju, Szczycnej i Bystrzycy Kłodzkiej. Do tego jeden ozdowieńca i 69 ujemnych wyników testów.

Można już swobodnie podróżować i przekraczać granice kraju. Podróżni odzyskują prawo do swobodnego wjazdu, wyjazdu oraz tranzytu przez terytorium RP. Nie muszą odbywać kwarantanny. Jednak nie wszystkie państwa otworzyły już granice dla obywateli Polski. Czechy zrobią to 15 czerwca. Osoby zatrudnione w Czechach mogą oczywiście dojeżdżać do pracy bez przeszkód.

14 czerwca

Jedno nowe zakażenie – w Polanicy, a także osiem ozdowień. W powiecie kłodzkim od początku pandemii odnotowano w sumie 255 infekcji, aktualnie zakażonych jest 139 osób, 106 wyzdrowiało, a dziesięć zmarło. W Dusznikach na kwarantannie z decyzji sanepidu przebywa jedna osoba, zaś w związku z powrotem z zagranicy – siedem.

W Polsce wykryto dotąd 29.017 infekcji, ozdrowiało 14.104 osób, 1.237 zmarło. W województwie dolnośląskim odnotowano 2.767 zakażeń, 1.907 ozdowieńców, 125 zmarłych. Od 18 maja liczba infekcji koronawirusem na świecie wzrosła z 4,76 mln do 7,55 mln, liczba zmarłych – z 316 tys. do 423 tys. Najwięcej zakażeń jest wciąż w USA – 2,1 mln, w Brazylii – 851 tys., w Rosji – 529 tys.

Krzysztof Jankowski

Zasady korzystania z obiektów sportowych w Dusznikach-Zdroju

W związku z systematycznym znoszeniem obostrzeń, swoje działanie wznowiają Tauron Duszniki Arena oraz hala widowiskowo-sportowa. Osoby, chcące skorzystać z otwartej infrastruktury sportowej lub hali, muszą jednak stosować się do regulaminu dostosowanego do aktualnej sytuacji epidemiologicznej związanej z COVID-19.

Osoby indywidualne mogą korzystać z tras Tauron Duszniki Areny. Podczas aktywności fizycznych nie ma obowiązku zakrywania nosa i ust oraz zachowania dwumetrowych odstępów od innych uczestników. Jednak zaleca się, w miarę możliwości, ograniczenie kontaktu i utrzymanie dystansu między osobami korzystającymi z obiektu. Zajęcia i treningi dla grup zorganizowanych mogą być organizowane od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00–16:00. W przypadku otwartych strzelnic, na jednej osi strzeleckiej będzie mogła przebywać liczba osób nie większa niż połowa stanowisk strzeleckich, tj. 15 osób oraz 1 trener. Wszyscy uczestnicy będą mieli możliwość korzystania z szatni i toalet. Zarówno pomieszczenia, jak i sprzęt sportowy, będą dezynfekowane po każdym użyciu i każdej grupie korzystającej z nich. Aby zapewnić użytkownikom bezpieczeństwo, obowiązują 15-minutowe przerwy między grupami wychodzącymi i wchodzącymi. Na obiekcie będą zapewnione środki do dezynfekcji rąk i sprzętu sportowego.

Osoby chcące korzystać z hali sportowej w Dusznikach-Zdroju również muszą stosować się do regulaminu stworzonego na czas trwania epidemii. Zajęcia dla grup można prowadzić od poniedziałku do piątku w godz. 13:00–21:00. Obowiązkowo należy zgłosić liczbę osób wchodzących do obiektu. Liczba osób będzie weryfikowana w zależności od obszaru hali sportowej: na tafli boiska mogą przebywać maksymalnie 32 osoby oraz 3 trenerów; w siłowni może przebywać maksymalnie 12 osób oraz 1 trener; na sali korekcyjnej może przebywać maksymalnie 12 osób oraz 1 trener. W każdym z tych miejsc należy pamiętać o zachowaniu 2-metrowego dystansu społecznego. Po każdej grupie i każdym użytkownikowi sprzęt sportowy będzie dezynfekowany. Będą obowiązujące piętnastominutowe przerwy pomiędzy grupami wychodzącymi i wchodzącymi na zajęcia. Podczas korzystania z zajęć sportowych zorganizowanych na hali uczestnicy i trenerzy nie mają obowiązku zakrywania ust i nosa. Jednak należy pamiętać o obowiązku zaśliniania podczas przemierzania się na obiekt.

Należy również pamiętać o dezynfekcji rąk podczas wchodzenia i opuszczania obiektów. Apelujemy o maksymalne zachowanie zasad bezpieczeństwa.

W celu rezerwacji obiektu, zgłoszenia liczby osób korzystających oraz uzyskania dodatkowych informacji prosimy o kontakt tel. 515 159 730, 515 159 740 bądź emailowy sport@duszniki.pl.

inf. MOKiS

Nowy program edukacyjny Muzeum Papiernictwa

Muzeum Papiernictwa jest obiektem zainteresowania dziesiątek tysięcy zwiedzających – głównie dzieci młodzieży w wieku szkolnym.

W poprzednich latach odwiedzało nas kilka tysięcy wycieczek szkolnych, których uczestnicy korzystając z naszej oferty edukacyjnej poznawali dzieje kultury, a przy okazji mogli obejrzeć historyczny młyn papierniczy, który jest kandydatem Polski do wpisu na listę UNESCO.

Doświadczająca nas w ostatnich miesiącach epidemia sprawiła, że Muzeum Papiernictwa jest niedostępne dla grup szkolnych. W wyniku łagodzenia obostrzeń, ekspozycje muzealne dla zwiedzających zostały otwarte już 4 maja. Jednak z powodu prowadzonego przez szkoły wyłącznie zdalnego nauczania, do wakacji wycieczki szkolne nie są organizowane.

Z powodu licznych zaległości pro-



gramowych wiele szkół jeszcze po wakacjach będzie ograniczało wyjazdy, dlatego dostęp do muzealnych ekspozycji i naszych programów edukacyjnych, realizowanych w historycznym młynie papierniczym, dla wielu będzie nadal ograniczony.

Wychodząc naprzeciw potrzebom dzieci i młodzieży, które nie przyje-

chały do nas w ramach wycieczek, opracowaliśmy nowy projekt pt. „W sieciach dusznickiej papierni”, w ramach którego przygotowujemy cykl materiałów edukacyjnych dostępnych w całości w internecie. Chcemy, aby dzieci i młodzież oraz nauczyciele mogli z nich skorzystać, w celu poszerzenia wiedzy o papierze, jego historii oraz roli w kształtowaniu naszej cywilizacji. Wiemy, że materiały te nie zastąpią tradycyjnego zwiedzania, ale z pewnością pozwolą zacerpnąć sporą dawkę informacji, które uzyskuje się w trakcie fizycznego pobytu w muzeum. Projekt został wysoko oceniony przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Narodowe Centrum Kultury – operatora programu „Kultura w sieci”, dzięki czemu uzyskała dofinansowanie. Poszczególne zamierzenia chcemy zsynchronizować z kalendarzem roku szkolnego, dlatego w czerwcu br. rozpoczniemy realizację zadań, a kończyć je będzie-

my już po wakacjach – we wrześniu i październiku.

Materiały, które zostaną przez nas opracowane i udostępnione będą zawierały:

1. Lekcje muzealne pod hasłem „Muzealne korki”, składające się z 7 paneli prowadzonych na żywo, adresowanych m.in. do szkół, na tematy związane z dziejami papieru, znakami wodnymi i historią banknotów.
2. Warsztaty „Czerpalnia pomysłów” będzie zawierała cykl materiałów instruktażowych, które pozwolą w domu wykonać różne dzieła z papieru.
3. W dziale „Kunsztowności z papieru” udostępniemy efekty digitalizacji cyklu prac wykonanych z papieru przez profesjonalnych artystów.

Maciej Szymczyk
dyr. Muzeum Papiernictwa

PRZETARGI

BURMISTRZ MIASTA DUSZNIKI-ZDRÓJ OGŁASZA PRZETARGI

ustne nieograniczone na sprzedaż
działek budowlanych niezabudowanych
położonych przy ul. Wybickiego w Dusznikach-Zdroju



NR DZIAŁKI	POWIERZCHNIA	CENA WYWOŁAWCZA /NETTO/	WADIUM	TERMIN WPLATY WADIUM	DATA I GODZINA PRZETARGU	PRZEZNACZENIE I POŁOŻENIE
2/8	1.307 m ²	102.000 zł	7.000 zł	do 22.06.2020	25.06.2020 r. godz. 10:00	MN/U – teren zabudowy usługowo miesz- kaniowej
2/7	1.741 m ²	125.000 zł	10.000 zł		25.06.2020 r. godz. 10:30	
2/5	2.000 m ²	129.000 zł	11.000 zł	do 25.06.2020	29.06.2020 r. godz. 10:00	
2/6	1.529 m ²	105.000 zł	9.000 zł		29.06.2020 r. godz. 10:30	
2/3	1.331 m ²	91.000 zł	8.000 zł	do 26.06.2020	01.07.2020 r. godz. 10:00	
2/4	1.120 m ²	79.000 zł	5.000 zł		01.07.2020 r. godz. 10:30	
2/2	1.876 m ²	119.000 zł	10.000 zł	do 30.06.2020	03.07.2020 r. godz. 10:00	
2/1	1.095 m ²	78.000 zł	6.000 zł		03.07.2020 r. godz. 10:30	

Wadium na każdą nieruchomość należy wpłacić na konto nr 05 9523 1011 0200 0329 2002 0023.
Szczegółowe informacje zostały umieszczone na stronie internetowej Urzędu Miasta www.bipduszniki.pl

BURMISTRZ MIASTA DUSZNIKI-ZDRÓJ OGŁASZA PRZETARG

nieograniczony na sprzedaż
nieruchomości położonej w Dusznikach-Zdroju
przy ul. Zdrojowej 8 na działce nr 76
AM1 obręb Zdrój



NR DZIAŁKI	POWIERZCHNIA	CENA WYWOŁAWCZA	WADIUM
76	grunt: 2.325 m ² budynek: 998 m ²	2.600.000 zł	300.000 zł
TERMIN WPLATY WADIUM	DATA I GODZINA PRZETARGU	PRZEZNACZENIE I POŁOŻENIE	
do 27.07.2020	30.07.2020 r. godz. 10:00	Nieruchomość może być wykorzystana jako obiekt o funkcji usługowo-mieszkańcowej.	

Przetarg odbędzie się 30 lipca 2020 r. o godz. 10:00 w Urzędzie Miasta w Dusznikach-Zdroju (sala nr 17). Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium na konto nr 05 9523 1011 0200 0329 2002 0023. Wadium musi być na koncie Urzędu Miasta w dniu 27.07.2020 r. Szczegółowe informacje zostały umieszczone na stronie internetowej Urzędu Miasta www.bip.duszniki.pl.

DUSZNIKI-ZDRÓJ | PARK & RIDE | UL. SUDECKA

wypożyczalnia elektrycznych rowerów górskich

mtb.visitduszniki.pl

Pierwsza w Polsce miejska, bezobsługowa wypożyczalnia rowerów górskich ze wspomaganie elektrycznym.

